

Kalendarium

● **3 listopada** – Odkryto się prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Prezydium zaopiniowało projekt rozporządzenia w sprawie sposobu działania Komisji Lekarskiej przygotowany przez Ministra Zdrowia. Zdaniem związkowców budzi on liczne zastrzeżenia. Prezydium nie wniosło uwag do projektu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 24 września 2009 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie kryteriów oceny niepełnosprawności u osób w wieku do 16 roku życia.

● **3 listopada** – Obradowała Rada Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego. Związkowcy dyskutowali m.in. o problemach organizacyjnych w szkołach, wynikających z dodatkowych godzin pracy nauczycieli. Rozmawiano także o zdarzającym się wstrzymywaniu wypłat za godziny ponadwymiarowe. Wiele uwagi także poświęcono sytuacji w samorządach i finansowaniu przez nich zadań oświatowych.

● **6 listopada** – Zarząd Wielkopolska NSZZ „Solidarność” wysłał do wielkopolskich parlamentarzystów apel o podjęcie działań mających na celu realizację postulatów zawartych w petycji skierowanej do Premiera RP. Związkowcy domagają się zabezpieczenia środków na odprawy dla zwalnianych pracowników na poziomie odpraw, które otrzymali zwalniani stoczniovcy; zabezpieczenia środków na bieżące wypłaty wynagrodzeń; zobligowania Ministerstwa Skarbu do przygotowania w trybie pilnym planu restrukturyzacyjnego dla H. Cegielski-Poznań S.A. połączonego z nową strategią ekonomiczną ratującą zakład przed upadłością lub likwidacją.

Stracą OFE czy emerycy?

Od kilku dni trwa dyskusja dotycząca rządowego pomysłu zmiany podziału składki emerytalnej pomiędzy OFE i ZUS. Dyskusja opiera się głównie na medialnych doniesieniach, ponieważ nie ma obecnie żadnej oficjalnej propozycji zmiany dotychczasowych rozwiązań. Natomiast w skandaliczny i typowy dla tego rządu sposób, odbywa się proces konsultacji.

Rząd chce, aby od 1 stycznia 2010 r. otwarte fundusze emerytalne (OFE) dostawały nie 7,3 proc. naszej składki emerytalnej, lecz ok. 3 proc. Minister finansów Jan V. Rostowski i minister pracy i polityki społecznej poinformowali o tym na specjalnej konferencji prasowej.

– Skandalem jest fakt, że zespół polityki społecznej nie został poinformowany o sprawie, która następnego dnia znalazła swój wymiar medialny poprzez konferencję rządu – to świadczy o tym jak ten rząd traktuje dialog. Wynika z tego, że dialog jest tylko po to żeby powiedzieć, że spotkaliście się 50 razy.

– powiedział Jacek Rybicki, sekretarz Komisji Krajowej NSZZ „S”

– Od miesiąca Komisja Trójstronna pracuje nad tym jak poprawić obecny system, jak naprawić to co zepsuły wszystkie dotychczasowe rządy. Tymczasem rząd, nie patrząc na efekty tych prac, chce przeprowadzić rewolucję, która podważa sens istnienia OFE i sens reformy emerytalnej sprzed 10 lat – mówi Henryk Nakonieczny, ekspert „Solidarności” w Komisji Trójstronnej

– Istotą sprawy jest zasypanie dziury budżetowej. To jest klasyczny przykład kreatywnej księgowości – uważa Jacek Rybicki.

– Zażądaliśmy pilnych wyjaśnień od przedstawicieli strony rządowej w sprawie niekonsultowanych ze stroną społeczną, a ogłoszonych w mediach planów rewolucji w systemie emerytalnym. Te wyjaśnienia mamy usłyszeć na najbliższym posiedzeniu Komisji Trójstronnej – powiedział Henryk Nakonieczny.

DOKĄD JADĄ PRZEWOZY REGIONALNE?

Ponad 300 tysięcy pasażerów dziennie, 175 milionów długu, brak programu naprawczego, komornik na koncie oraz zaległości w wypłatach pensji – to obecna sytuacja spółki PKP Przewozy Regionalne.

Jedenaście związków zawodowych działających w PKP Przewozy Regionalne, w tym Sekcja Krajowa Kolejarzy NSZZ „Solidarność” w liście do premiera Donalda Tuska zaprosowało przeciwko dotychczasowym działaniom Rządu RP, polegającym na niszczeniu rynku kolejowych przewozów regionalnych.

„Przeprowadzenie usamorzadowania spółki PKP Przewozy Regionalnych, bez pełnego jej oddłużenia i możliwości rozwoju, spowodowało zagrożenie utraty miejsc pracy dla ok. 16 tys. – czytamy w oświadczeniu Ponadzakładowych Organizacji Związkowych.

„Dotychczasowe działania Rządu i Samorządów Wojewódzkich, spowodowały dla spółki PKP Przewozy Regionalne m.in. utratę płynności finansowej, zajęcie przez komornika rachunków bankowych, brak wy-

płaty pełnego wynagrodzenia pracownikom oraz zapowiedź braku wypłaty wynagrodzeń w następnych miesiącach, zagrożenie upadłości spółki oraz zagrożenie utraty miejsc pracy. To w konsekwencji prowadzi do usunięcia z segmentu kolejowych przewozów regionalnych polskiej firmy i stworzenie idealnych warunków do wejścia na polski rynek obcych przewoźników” – napisali przedstawiciele związków zawodowych w PKP PR.

Związkowcy domagają się od Rządu RP i Samorządu Województw, podjęcia niezwłocznych działań, tzn.: wdrożenie programu naprawczego gwarantującego dalsze istnienie oraz płynny rozwój spółki PKP; pełnego oddłużenia spółki, doprowadzenie do niezwłocznego przywrócenia płynności finansowej, wywiązania się Rządu RP z zobowiązania zawartego w porozumieniu z dnia 17 lipca 2008 r., na mocy którego pracownicy powinni być objęci paktem gwarancji pracowniczych oraz spotkania z premierem Donaldem Tuskiem.

RUSZA NOWA STRONA „Solidarności”

24 listopada br. podczas obrad Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zostanie uruchomiona nowa strona internetowa Komisji Krajowej.

Nowa strona będzie unowocześniona i wzbogacona m.in. o elementy multimedialne, merytoryczne i galerie fotograficzne. Witryna również będzie posiadała cyfrowe archiwum, bibliotekę wirtualną oraz aktualności.

Serdecznie zapraszamy do odwiedzania naszej strony, która będzie posiadała taki sam adres jak obecnie, tzn. www.solidarnosc.org.pl

CZY IKEA JEST OK?



Pracują w IKEA, choć oficjalnie zatrudnia ich inna firma. Zarabiają mało, nie mają funduszu socjalnego. Zakup leków, choroba to dla nich finansowa katastrofa. Mowa o pracownikach ochrony. IKEA umywa ręce, bo oficjalnie za to nie odpowiada. Pomóż pracownikom ochrony, zostaw swój komentarz i zgłoś czy IKEA jest OK? www.czyikeajestok.pl

– Jest nas 200 tysięcy, pracujemy w firmach ochrony w całej Polsce. Nasza praca nie jest łatwa, ale pracujemy by utrzymać nasze rodziny i zapewnić przyszłość naszym dzieciom. Niektórzy z nas by zarobić na utrzymanie swoje i bliskich muszą pracować nawet po 16 godzin dziennie. Średnia stawka pracownika w tym zawodzie to 5 złotych 60 groszy brutto, czyli o wiele mniej niż nakazuje prawo. – mówią pracownicy ochrony pracujący w firmie IKEA. □

UMIARKOWANY OPTYZM W GLIWICKIM OPLU

Informacja, że Rada Dyrektorów General Motors postanowiła nie sprzedawać Opla kanadyjsko-rosyjskiemu konsorcjum Magna, poprawiła nastroje pracowników gliwickiej fabryki Opla.

– Może nie ma hurraoptyzmu, bo nadal przyszłość jest niepewna, ale obawy są nieco mniejsze – mówi Mirosław Rzeźniczek, wiceprzewodniczący szef zakładowej „Solidarności” w gliwickim zakładzie.

– Problem z Magną polegał na tym, że konsorcjum nie chciało dać gwarancji, że nasz zakład będzie nadal funkcjonował. Obawialiśmy się, że po przejęciu Opla przez Magnę fabryka w Gliwicach zostanie w ciągu najbliższych kilku lat zlikwidowana. To, że Opel pozostanie w GM daje nadzieję, że ekonomia zwycięży nad polityką i gliwicka fabryka, która jest najbardziej efektywnym zakładem Opla w Europie przetrwa trudne czasy i znów będzie się rozwijać – dodaje Rzeźniczek.

Od początku kryzysu na rynku samochodowym w związku z drastycznym obniżeniem produkcji pracę w gliwickiej fabryce i w firmach kooperujących straciło o około 1000 osób. □

LICZBY TYGODNIA

● 320 powiatów przeciętne zarobki są niższe niż średnia w kraju. Według GUS, w 2008 r. najmniej płacono w spółkach w powiecie brzezińskim – przeciętnie około 1440 złotych netto. Natomiast najwięcej zarabiano w firmach powiatu lubińskiego – około 3800 złotych netto.

● 1,5 – 1,7 proc. wzrósł PKB w III kwartale br. Natomiast w IV kwartale może wzrosnąć o 2 proc. W rezultacie w całym 2009 r. PKB może wzrosnąć o 1,5 proc. Szacuje Ministerstwo Gospodarki.

● 3,4 proc. wyniosła inflacja we wrześniu w ujęciu rocznym. Natomiast ceny towarów i usług konsumpcyjnych we wrześniu nie zmieniły się w porównaniu do poprzedniego miesiąca. (GUS)

Pikieta służby zdrowia

4 listopada br. związkowcy ze służby zdrowia z woj. śląskiego pikietowali przed ministerstwem zdrowia w Warszawie.

W ten sposób protestowali przeciwko dramatycznie spadającemu finansowaniu leczenia szpitalnego w województwie śląskim. Według szacunków Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „S” dla szpitali zabraknie w tym roku ok. 300 mln zł. Podobnych braków w budżecie śląskiego NFZ można się spodziewać w przyszłym roku.

Związkowcy domagali się też zapłaty szpitalom za tzw. nadwykonania. Od minister Ewy Kopacz uzyskali zapewnienie, że śląski

NFZ zapłaci szpitalom za świadczenia ponadlimitowe ratujące życie. Pieniądze na ten cel pochodzić będą w części z zapłaty za świadczenia udzielane pacjentom spoza województwa śląskiego (środki z tzw. migracji), a także ze środków przekazanych dodatkowo przez prezesa NFZ zarządzeniem z października.

Związkowcy trzymali czarne flagi, część z nich, ubrana w kostiumy z namalowanym szkieletem, trzymała tabliczki z napisem: „Czekam w kolejce do specjalisty”. Protestujący przynieśli także na noszach kukłę pacjenta z trupa czaszką i napisem: „Zaufałem Ewie Kopacz”. □

Załoga odlewni gotowa na strajk

Ośmiu na dziewięciu pracowników Odlewni Żeliwa w Zawierciu zdecydowało, że chce strajkować, aby otrzymać wypłacone premie.

Łącznie w referendum wzięło udział 433 spośród 619 zatrudnionych. Frekwencja wyniosła niemal dokładnie 70 proc. Za podjęciem akcji strajkowej opowiedziało się 383 pracowników, czyli 88,4 proc.

– Załoga odlewni nie tylko walczy o zarobione przez siebie pieniądze, ale także o poszanowanie prawa – ocenia Małgorzata Benc, szefowa zawierciańskiego Biura Teregowego Śląsko-Dąbrowskiej „S”. Premia mo-

tywacyjna i warunki jej przyznania zapisane są w regulaminie wynagradzania, będącym zakładowym aktem prawa pracy.

Zgodnie z tym dokumentem przyznanie premii uzależnione jest od dwóch warunków: realizacji zadań planowych oraz wypracowania przez firmę zysku netto. Jednak pomimo występujących przesłanek do wypłaty premii, dyrekcja jej nie naliczyła.

Związkowcy podczas trwającego od lipca sporu zbiorowego cały czas gotowi byli na negocjacje i uwzględnienie skutków kryzysu w negocjowanym porozumieniu. □

Firmy coraz częściej zatrudniają nielegalnie

W czasie kryzysu ekonomicznego coraz więcej osób pracuje bez umowy o pracę. W takiej sytuacji pracownicy mogą żądać jej zawarcia przed sądem.

W dobie kryzysu firmy coraz częściej łamią przepisy o legalności zatrudnienia, czyli np. nie potwierdzają warunków pracy na piśmie, nie zgłaszają osób wykonujących pracę do ubezpieczenia społecznego lub nie opłacają składek na Fundusz Pracy.

Nielegalnie zatrudnieni pracownicy nie są jednak bezbronni. Jeżeli chcą oni poprawić swoje warunki pracy, mogą zgłosić się do PIP. Inspektorzy mogą wnioskować, aby pracodawca zawarł z daną osobą umowę o pracę, jeśli na podstawie umowy cywilnoprawnej lub bez żadnej umowy świadczy ona faktycznie pracę.

Inspektorzy mogą też kierować do sądu powództwo o ustalenie, czy pracodawca w takim przypadku powinien zawrzeć umowę

o pracę. Pozew o ustalenie istnienia stosunku pracy może złożyć też sam pracownik.

Podpisywanie umów cywilnoprawnych w sytuacji, w której powinna być zawarta umowa o pracę, oraz niepotwierdzenie jej na piśmie to wykroczenia przeciwko prawom pracownika. Pracodawcy, którzy je popełnią, podlegają karze grzywny do 30 tys. zł.

Wyniki Kontroli Państwowej Inspekcji Pracy

- Liczba pracowników, którzy nie otrzymali wynagrodzenia za pracę wzrosła w ciągu roku dwukrotnie – do poziomu 46 tys. w pierwszym półroczu 2009
- Firmy nie wypłacają pensji oraz dodatków za nadgodziny
- Kwota niewypłaconych należności wzrosła z 44 mln w pierwszym kwartale 2009 r. do 68 mln w drugim kwartale 2009